

Paśnicki, Wojciech

Andrzej Zamojski (1717-1792)

Notatki Płockie 38/1-154, 3-8

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ ZAMOJSKI (1717-1792)

W dniu 10 lutego 1993 r. minęło 201 lat od śmierci Andrzeja Zamojskiego, wybitnego reformatora ustroju politycznego, stosunków włościańskich i gorącego zwolennika zmian w systemie kształtowania młodzieży. Ta okoliczność upoważnia nas do przypomnienia jego życia i działalności przypadającej na lata siedemdziesiąte XVIII w.

Andrzej Zamojski urodził się 12 września 1717 r. w Bieżuniu¹, który wówczas administracyjnie należał do woj. plockiego i był najmniejszym miastem północnego Mazowsza.

Jego ojcem był Michał Zamojski, wojewoda lubelski, a matką córka wojewody chełmińskiego - Anna Działyńska.

W latach 1703-1734 Michał Zamojski był właścicielem dóbr bieżuńskich, które otrzymał od teścia jako wiano Anny. Z tego małżeństwa Andrzej był szóstym i najmłodszym dzieckiem z trzech synów Michała.

Gdy miał dwa lata zmarła mu matka, ojciec wkrótce ożenił się powtórnie z Elżbietą Wiśniowiecką.²

Początkowo Andrzej jako mały chłopiec uczęszczał do szkół jezuickich w Toruniu. Uczył się pilnie, wśród kolegów wyróżniał się zdolnościami. Zyskał uznanie u jednego z nauczycieli, który zaproponował opiekunom wysłanie go na studia. Michał Zamojski przychylnie ustosunkował się do tej propozycji i wyraził zgodę na dalszą naukę syna.

Andrzej Zamojski w latach 1726-1731 odbywał studia prawno-matematyczne za granicą w - Getyndze, Lipsku i prawdopodobnie w Anglii.

W listach ojciec często go napominał aby pilnie przykładał się do nauki, "by odwiedzał go w gospodzie nauczyciel retoryki, bo wiedz z tego okresu jest Polsce najpotrzebniejsza".³

W kraju okres ten wypełniły ostatnie lata panowania Augusta II. Wtedy wzrosły w siłę państwa sąsiadujące z monarchią saską tj. Rosja, Prusy i Austria. Państwa te z wyjątkiem Austrii podpisały tajny układ w 1720 roku w Poczdamie (nieдалеko Berlina) mówiący, że nie dopuszczą do wprowadzenia żadnych zmian w Rzeczypospolitej. Po upływie 12 lat tj. w 1732 r. dołączyła do nich Austria. Tajny układ zwany przymierzem trzech czarnych orłów, stwierdzał że królem w Rzeczypospolitej może być tylko ten kandydat, którego zaakceptują wszystkie mocarstwa.

Powyższa decyzja doczekała się natychmiastowej realizacji po śmierci Augusta II w następujących okolicznościach. 12 września 1733 roku na Woli (dawniej w pobliżu Warszawy) odbyła się elekcja Stanisława Leszczyńskiego na króla Polski. W tej elekcji wspólnie z rodzicami wziął udział 16-letni An-

drzej Zamojski, który poparł kandydaturę Leszczyńskiego.⁴

Postąpił tak jak większość szlachty polskiej. Natomiast mniejszość przekupiona przez obce dwory poparła syna zmarłego króla - Augusta III.

W wyniku interwencji wojsk saskich i rosyjskich Leszczyński musiał ustąpić i w chłopskim przebraniu uciekł za granicę.

W 1740 r. A. Zamojski wstąpił do wojska saskiego, służył w regimencie ks. Albrechta, gdzie po 12 latach otrzymał awans do stopnia pułkownika. Skąpe i fragmentaryczne, a w wielu miejscach niejasne informacje związane z przebiegiem służby wojskowej nie pozwalają właściwie nic konkretnego ustalić. Wiemy z nich tylko tyle, że brał udział w przegrupowaniach wojsk w czasie wojen śląskich i austriacko-pruskich, w kwietniu kwaterował w Malborku, a w 21 października 1745 r. był we wsi Buk (k. Poznania), skąd donosił rodzinie: "musieliśmy się cofnąć ku Poznaniowi z braku żywności i furazy" oraz wspominał o jakiejś przegranej przez Austriaków bitwie.⁵

W 1754 roku Andrzej Zamojski wycofał się ze służby wojskowej, z zadowoleniem opuścił szeregi armii saskiej, a od 1757 roku czynił starania nad powiększeniem majątku, poświęcił się wyłącznie działalności publiczno-społecznej i reformatorskiej. W tym samym roku otrzymał od Jerzego Mniszka (szwagra) województwo inowrocławskie, a w 1758 starostwo halickie. Początkowo należał do bliskich przyjaciół Augusta III, z którym uczestniczył w konkursach strzeleckich, otrzymując nagrody. Jednak wkrótce zmienił orientację polityczną i zbliżył się do obozu Czartoryskich. Dzięki ich protekcji w 1761 r. objął urząd marszałka trybunału, gdzie dał się poznać jako człowiek uczciwy, nieprzekupny i wrażliwy na panujące zło w kraju. Jednocześnie zapewnił, że "na tym miejscu same tylko prawa i ustawy ojczyzny mojej przed oczyma mieć będę".

Zamojski jako marszałek trybunału zdobył ogromną popularność dzięki śmiałym wystąpieniom na sesjach Rady Senatu. 13 maja 1761 r. i 26 września 1762 r. domagał się przeprowadzenia gruntownych reform w Rzeczypospolitej. Kanclerz wielki litewski Czartoryski uznał za doskonale wrześnieowe wystąpienie Zamojskiego - stwierdził, że będąc w senacie lat 40, nie obserwował czegoś podobnego i dodał "do tak godnej tego senatora mowy sentymenta moje konformuję i przyłączam".⁶

Od tej chwili Zamojski stał się człowiekiem popularnym, którego nazwisko znała cała Warszawa, a jego wystąpienie komentowano w różnych środowiskach.

Po śmierci Augusta III zostały rozpoczęte przygotowania do sejmu konwokacyjnego. W tej sytuacji wielu polityków i przedstawicieli dworów zagranicznych śledziło postępowanie Andrzeja Zamojskiego, o którym pisał do swych mocodawców agent saski - Andrzej Zamojski jest w swym działaniu niezależny i nie ulega zarówno Familii jak też partii dworskiej. Dalej dodawał: "Wojewoda inowrocławski Zamojski, najzacniejszy z obywateli całej Polski opiera się jawnie stronnictwu stolniczemu, nie pytając się bardzo o interes saski".

Katarzyna II знаła siłę działania Zamojskiego, dlatego chciała wykorzystać jego popularność prosząc go w liście z 8 października 1763 r. by: wpajał wśród współobywateli przekonanie, że wolność i niepodległość Rzeczypospolitej znajdują najwierniejszego obrońcę w Rosji. Na ten list odpowiedział: "zawsze będę szukał tego co będę uważał za najkorzystniejsze dla mojej ojczyzny".

W nowych warunkach politycznych Zamojski zbliżył się do Czartoryskich i rozpoczął współpracę ze Stanisławem Poniatowskim.

Gdy w maju 1764 r. zebrał się w Warszawie sejm konwokacyjny, program obozu Czartoryskich przedstawił główny jurysta - Andrzej Zamojski. W dniu 16 maja wygłosił obszerną mowę,⁷ w której wykazał doskonałą znajomość wewnątrz-ustrojowych schodzeń Rzeczypospolitej.

Wspaniale przygotowanym wystąpieniem dowiódł, że do sprawowania urzędu kanclerza wielkiego koronnego był dobrze przygotowany. Współczesny historyk B. Leśmiodorski podaje, że "Głos jego uważa się za jeden z czołowych dokumentów polskiego Oświecenia".

W tym wystąpieniu postulował zniesienie Liberum veto, do sejmu i na urzędy powołać dojrzałych ludzi, wyroki sądowe wpisywać do specjalnej księgi, przeprowadzić kodyfikację praw, powołać stałą służbę dyplomatyczną, kształcić młodzież szlachecką by umiała kochać i bronić ojczyznę, podatki rozkładać na wszystkich proporcjonalnie od dochodów, założyć mianicę i bić dobrą monetę, zakazać posłom przysięgania na instrukcję - co czyniło z nich reprezentantów całego państwa, a nie danej ziemi, zniesienie prywatnego cła i myta wprowadzając w to miejsce państwowe cło generalne. Ponadto projektodawca wspominał o niewoli poddaństwa jako o przyczynie upadku rolnictwa i dlatego zaproponował, aby chłopci po odbyciu 10 letniej służby wojskowej otrzymali wolność.

Ostatecznie sejm konwokacyjny nie powziął radykalnych zmian, a do najważniejszych osiągnięć należało:

1. Opracowanie nowego regulaminu obrad
2. Zakazanie posłom przysięgania na instrukcję
3. Powołanie komisji skarbowej litewskiej i koronnej
4. Zniesienie prywatnego cła i myta hamującego rynek wewnętrzny.

Program A. Zamojskiego nie mógł być w całości

uchwalony, ponieważ przeciwna była temu reakcyjna szlachta i sąsiedzi, którzy nie zgadzali się na reformy wzmacniające nasze państwo.

Głównego zła w ustroju Rzeczypospolitej nie usunięto, ponieważ liberum veto zostało nienaruszone. Warto przy tym podkreślić, że z upływem każdego roku wzrastał autorytet Zamojskiego, gdyż przedstawiał największe wady społeczno-gospodarcze i ustrojowe oraz wskazał kierunek naprawy.⁷

Dnia 6 września 1764 r. 5584 szlacheckich wyborców wybrało królem stolnika Poniatowskiego. 15 września 1764 r. po uroczystej koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego, Zamojski znów wygłosił przemówienie, w którym przedstawił napotykaną trudności związane z jego kandydaturą.

"Wszak od tego czasu - powiedział Stanisław August - gdzie mówić i czynić publico tractando zacząłem, ciebie brać za wzór Mości panie wojewodo inowrocławski i tym się szczyścić zwykłem".⁸

Dnia 4 grudnia 1764 r. Andrzej Zamojski w czasie obrad sejmowych został wybrany na kanclerza wielkiego koronnego.

Król wręczył mu uroczyste pieczęć i powiedział:

"A gdy doświadczenie jest najlepszym zdolności dowodem Ciebie wzywam do boku mego panie Zamojski, wojewodo inowrocławski. Byłeś przykładem i powszechnie chwalonym Trybunału Koronnego marszałkiem, byłeś odważnym i bez pochlebstwa głośno mówiącym w oczach majestatu i narodu senatorem. Byłeś nieprzerwanie królowi wiernym i lubo gorąco żarliwym jak zawsze roztropnym obywatelem, bądź czym byłeś nieodmiennie, będą spodziewam się mylić się często potomkowie nasi nie wiedząc pod imieniem wielkiego kanclerza Zamojskiego, "czy o Janie czy o Jędrzeju mowa".⁹

W latach 1764-1767 Zamojski piastował urząd kanclerski. W ciągu tego okresu dążył do uporządkowania w Rzeczypospolitej trzech podstawowych kwestii: ekonomicznej, wojskowej, wymiaru sprawiedliwości.

Poza tym nie pominął w swych zamierzeniach reformatorskich takich spraw jak: administracji, sądownictwa, miast, monetarnych, przemysłu manufakturowego, oświatowych oraz polityką zagraniczną i ustaleniem granic między Rzeczypospolitą a Rosją. Warto dodać, że z jego polecenia prowadzono poszukiwania rud metalowych w Tatrach.

W 1767 roku A. Zamojski rzekł się godności kanclerskiej, co było wynikiem protestu wobec brutalnych poczynań ambasadora carskiego Repnina wobec opozycjonistów radomskich, których 13 X 1768 roku aresztował i wywiózł do Kalugi, a król nie mógł wyjednać ich uwolnienia.¹⁰

Byli to: Kajetan Sołtyk, Józef Żaluski (biskup), Wacław Rzewuski (wojewoda krakowski) i jego syn Seweryn (starosta doliński).

Zamojski składając urząd kanclerski na zgromadzeniu senatorów u Stanisława Augusta Poniatowskiego powiedział: "Nie chcę być upoważniającym Polski zgubicielem. Pieczęć gdy w ręku moim nie



2 maja 1992 r. Marian Przedpełski, członek TNP odsłonił pomnik w Bieżuniu.

może być cechą Polaków niepodległości i wiary tylko stemplem ich niewoli i hańby, powracam królowi.

Niechaj osoba moja stanie się odtąd celem prześladowania. Zniosę wszystko spokojny nie będąc przestępstwa praw urzędnikiem, ani krzywdy ojczyzny mojej narzędziem".

Król i ówczesne społeczeństwo rezygnację Zamojskiego przyjęło z głębokim smutkiem.

W latach 1768-1769 ekskanclerz w dalszym ciągu należał do ścisłego grona tajnych doradców króla.

W tym czasie wspólnie z Czartoryskim i Lubomirskim nakłaniali Poniatowskiego do biernego oporu wobec Prus i Rosji, sugerując oparcie we Francji. Od tej chwili Zamojski odsunął się od bezpośredniej działalności politycznej, a proponowane przez króla różne funkcje państwowe odrzucał np. senatorstwa po śmierci Lubomirskiego.

W 1771 r. Zamojski napisał broszurę "suum cuique", w której szlachtę oskarżał za upadek Rzeczypospolitej. Ponieważ ona ujęła ster rządów i lekceważyła interesy narodowe.

W 1773 r. po utworzeniu KEN Zamojski przyjął zaproponowaną pracę, gdyż taka działalność odpowiadała jego poglądom. Ponieważ był przekonany, że przez kształcenie i wychowywanie młodzieży szlacheckiej zlikwiduje się wsteczność i zło w państwie. Wówczas zlecono mu nadzór nad województwem mazowieckim gdzie niniejszą funkcję pełnił do 29 listopada.

Następnie przejął szkoły w Sandomierskim sprawując nadzór do 1778 r.

W 1776 r. Sejm uznał pilną potrzebę uporządkowania dotychczasowych praw. Zgodnie z taką decyzją król powierzył Zamojskiemu opracowanie kodeksu, który miał usystematyzować stosowane prawa w Rzeczypospolitej. W związku z tym Zamojskiemu pozwolono powołać, według własnego uznania, zespół współpracowników. W jego skład weszli: J. Wybicki, J. Chreptowicz, M. Węgrzecki (prawnik), A. Rogalski (matrykant koronny) oraz chwilowo K. Szembek (biskup płocki). Intensywne prace nad kodeksem trwały w latach 1776-1778 w salach zasobnego księgozbioru pałacowego w Bieżuniu.¹²

Kodeks ten, który nosi pełny tytuł: "Zbiór praw sądowych przez I.W. Zamojskiego, ekskanclerza koronnego ułożonej", wprowadzał przepisy, które w nowy sposób regulowały stosunki ustrojowe społeczne w państwie. "Zbiór praw" postulował wzmocnienie autorytetu władzy królewskiej, ograniczenie poddaństwa chłopów przez likwidację przypisania ich do ziemi, zezwalał chłopom na szukanie obrony przed dziedzicami w sądach grodzkich, odsunąć od "wpływu na rządy szlachtę bezrolną najbardziej podatną na wpływy magnaterii", zwiększyć uprawnienia miast" i mieszczan aby mogły wysyłać delegatów na sejmy, aby przy każdej parafii, przy kościele była szkoła ("w niej mają pobierać naukę synowie i córki wieśniaków w okresie od Św. Marcina do Św. Wielkanocnych". Natomiast zdolniejszą młodzież bez zgody dziedzica można wysyłać na naukę do szkół powiatowych i wojewódzkich.

Na sejmie w 1780 r. zbiór praw spotkał się z ostrą opozycją egoistycznej magnaterii i szlachty, i ostatecznie odrzucony wśród wrzasków: "Nie ma, nie ma zgody uchylamy ten projekt".¹³

Wystąpiły na tym sejmie historyczne sceny darcia tego Zbioru, rzucania nim o ziemię.

Upadek "Zbioru praw", pisze R. Orłowski - "przyjętował serię reformatorskich i politycznych niepowodzeń Zamojskiego. Ze sceny życia obywatelskiego zszedł "rozczarowany i zgorzkniały" i przeniósł się na stałe do Zamościa.

Andrzej Zamojski poza działalnością reformatorską dużo czasu poświęcił sprawom majątkowym, po to aby licznej rodzinie zabezpieczyć byt materialny.

W 1767 r. po rezygnacji z urzędu kanclerskiego osiadł w Bieżuniu a w 1769 r. zawarł związek małżeński z Konstancją Zamojską, wdową po Klemensie Zamojskim.

Konstancja, kobieta nie pierwszej młodości, bardzo energiczna, wkrótce urodziła mu siedmioro dzieci. To ona konsekwentnie bez żadnych skrupułów pomagała mężowi w uprządkowaniu kwestii majątkowych "Nadzwyczaj obrotna i chciwa małżonka... jak się później okaże była sprężyną wielu akcji Andrzeja".

Andrzej Zamojski dobra bieżuńskie otrzymał po matce, które w 1735 r. składały się z miasteczka Bieżunia, 14 wsi i 8 folwarków. W okresie jego rzą-

dów klucz bieżuński składał się nadal z miasteczka Bieżunia, dla którego wystarał się u króla Stanisława Augusta o przywilej lokacyjny 13 II 1767 r., 16 wsi (Chamsk, Dębsk, Elżbiecin, Jonne, Karniszyn, Kluczewo, Mojnowo, Kosewo, Lutocin, Mludzyn, Obręb, Olszewo, Seroki, Strzeszewo, Zimolza, Swojęcín) i 8 folwarków.¹⁴

Był on czuły na los chłopów, ponieważ znał ich ciężkie położenie. Jeszcze jako kanclerz otrzymywał z różnych terenów Rzeczypospolitej liczne supliki, w których chłopie skarżyli się na doznawane nadużycia od właścicieli (jak np. podwyższenie czynszu, stosowanie egzekucji wojskowej) prosząc go, jako opiekuna w tej sprawie.

A. Zamojski chcąc polepszyć sytuację materialną chłopów postanowił w swoich dobrach przeprowadzić oczyszczanie, polegające na zastąpieniu pracy pańszczyźnianej czynszem pieniężnym wpłacanym w określonym terminie.

Akcję oczyszczania wyznaczył na 1751 r., przy czym największe jej nasilenie trwało 19 lat i przypadało na lata 1760-1779 oraz objęło 5 majątków. Kutno (1751), Bieżuń (1760), Magnuszew (1777), Beresteczko i klucz janowski (1779).

W dobrach bieżuńskich oczyszczanie trwało 5 lat (1760-1765) i objęło 10 następujących wsi: Elżbiecin, Jonne, Seroki, Strzeszewo, Obręb, Karniszyn, Swojęcín, Lutocin, Mojnowo, Olszewo.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że zmiana pańszczyzny na czynsz była postępowaniem, ponieważ dawała chłopom określoną samodzielność i rozluźniała więzy feudalne. Oczyszczanie pozwoliło również przeprowadzić nowoczesną gospodarkę folwarczną, a jednocześnie miało na względzie własny interes zwiększający dochodowość dóbr.

Oczyszczanie w dobrach bieżuńskich było częściovym przejściem z renty odrobkowej na pieniężną. W niewielkim wymiarze obciążało ono chłopów najmem przymusowym do prac specjalnych np. do eksploatacji lasów, pracy na roli, przy pielieniu itp. Włościanie z Bieżunia odrabiali tygodniowo 2 dni sprzężajne, 1 pieszy, czynszownicy poza opłatą czynszu odrabiali 2 morgi folwarcze, dawali osep (danina w zbożu) i odbywali 2 drogi rocznie do Elbląga i Gdańska". Czynsz wynosił 20 tys. zł. osep do 2 tys. korcy. Wieś Seroki Zamojski wypuścił 18 gospodarzom za sumę 1500 tyńfów. Każdy gospodarz oprócz pieniędzy był obowiązany do świadczeń rocznych + 5 dniówek z kosą, 3 dniówek do orki na ugorze pod oziminę i zboże jare, 10 fur drzewa dla potrzeb zamku bieżuńskiego, opłat dziesięciny w wysokości 16 zł. 5 korcy siewki i fury słomy targanej. Prócz tego w zamian za otrzymaną zalogę w postaci krowy, gęsi, kaczki, kury należało oddać z tytułu rekompensaty rocznie: 6 garcy masła, 2 gęsi, 3 kaczki i 3 kapłony.¹⁵ (kapłon - młody kogut kastrowany w celu uzyskania smacznego mięsa).

Powinności chłopów kształtowały się następująco: z połowy włóki ziemi płacono 63 zł. 10 groszy rocznego czynszu. Niektóre czynsze i powinności

były zrewaloryzowane i wówczas płacono za masło 20 zł., drób 6 zł. 10 groszy, za nieodbycie podróży do Warszawy, Gdańska lub Elbląga 10 zł.

Włościanie składali zbiorowo solidarnie wymienne powinności w dwóch ratach opłaty czynszowe na Zielone Świątki a naturalnie na Św. Marcina w zamku bieżuńskim.

W celu właściwego ustalenia chłopom powinności w robociźnie, naturze oraz wysokości czynszu dokonano pomiarów pól i ogrodów określając ich wielkość i jakość. Dane te odnotowano w specjalnej księdze, która znajdowała się u sołtysa a jej kopia u burmistrza w Bieżuniu.

Ponadto Zamojski ustalili warunek spadkobrania po zmarłym gospodarzu, gdzie było gospodarstwo jednowlótkowe dziedziczył najstarszy syn, jeżeli małżeństwo było bezpotomne, gospodarstwo przechodziło na krewnych z zachowaniem ustalonych obciążeń.¹⁷

W dokumentach zatwierdzających oczyszczanie w kluczu bieżuńskim zostały podane obowiązki wiejskiego urzędu.

Wieś w tych dobrach reprezentowali sołtysi "z 2 pobranymi gospodarzami", których wybierała gromada i dwór.

Do obowiązków sołtysa należało:

1. Usuwanie za zezwoleniem dworu tych gospodarzy, którzy źle gospodarują.
2. Taksowanie gospodarstw, które użytkownicy mają zamiar sprzedać.
3. Wyznaczanie dwóch opiekunów z linii męża dla wdów z dziećmi, którzy pomagali gospodarować aż do pełnoletności.
4. Przyjmowanie składek od gospodarzy.
5. Prowadzenie ksiąg "dla wszystkich spraw i spisywanie ról.
6. Przewodniczenie sądowni.

Od wyroku sądu sołtysiego można było odwołać się do magistratu bieżuńskiego. Wyrok tego ostatniego miał być zatwierdzony przez dwór, który był ostatnią instancją. Sołtysi czynszowi wsi w dobrach bieżuńskich płacili czynsz oraz opłaty. Za masło i "drobie", zwolnieni byli od takich powinności jak odbywanie dróg do Warszawy, daniny w owsie, zwózka drzewa, koszenie łąk itp.

Oprócz korzyści legalnych, sprawowanie urzędu dawało możliwości osiągnięcia niebagatelnych dochodów na drodze oszustw i nadużyć zarówno wobec gromady jak i dworu.

Sołtys mógł być zwolniony "jeśliby swej powinności" niedobrze się sprawował i doniesion był dworowi

od gromady

onegoż, dwór ma moc ...

odbieranie zaś innego sołtysa na zawsze przy gromadzie zostawuje, którego dwór aprobować będzie".¹⁸

Zamojski dla powszechnego dobra mieszkańców założył karbonę tj. instytucję zapomogową dla włościan. Ustalili obowiązkową składkę roczną wynoszącą

6 zł. 10 gr. od połowy włóki, którą należało wpłacić w dniu 24 czerwca. Z kasy tej biedni otrzymywali zasiłki, a nowoosiedleńcy zapomogi na wybudowanie domu i inne ekspensa weselne oraz pożyczki.

Ci, którzy udawali się do miasta na naukę rzemiosła. Przy całej postępowej działalności reformatorskiej Zamojskiego należy zważyć jego troskę o własny interes, który był związany z wyłącznym prawem do produkcji i sprzedadży trunków chłopom zamieszkującym w obrębie jego dóbr.

Ustawodawca nałożył na gromadę przymus korzystania z propinacji dworskiej: "Trunki wszelkie nie skądniakąd jako z karczem moich przez mieszkańców tych i na potem będących brane będą, a za nieprzestrzeżenie go ustalił karę 10 talarów. Ponadto nałożył na gromadę obowiązek wybudowania karczmy, którą konserwować i reperować powinni w późniejszym czasie ci "gospodarze".

Karczmarz otrzymywał pół włóczek ornej ziemi, z której nie dawał żadnej należności.

Aby ochronić lasy przed nielegalnym wyrębem drzew zabronił chłopom korzystania z lasów. W tym celu zorganizował służbę leśną. Drzewo na budowę wydawał leśniczy za specjalną asygnatą dworską.

Ponadto zakazał "pasania bydła i kóz na wiosnę, owiec w zimie, osobliwszym sposobem, aby gospodarze dali na to baczenie, żeby pasterze lasów nie podpalili".

Drzewo na opał można było brać ze ściśle określonych miejsc przeważnie w zaroślach olszynowych i brzoźowych.

Poza tym A. Zamojski chętnie wydawał zezwolenia do wycinania zarośli i "wyrabiania nowych pól".¹⁹

Reforma czynszowa w dobrach biezuńskich była udana, ponieważ włościanie regularnie opłacali czynsz (z wyjątkiem Olszewa) a ich warunki materialne uległy znacznej poprawie szczególnie w pierwszych latach po reformie, gdy sam bezpośrednio kierował gospodarką.

Był on osobiście zadowolony ze swego dzieła, co potwierdził w liście do brata: "Ludzie bardzo kontenci, za czynsz płacą i nie robią pańszczyzny... mocno, wyrabiają pola trzy razy więcej ludzi po wsiach, jak było przedtem, dlaczego arena idzie w górę".

Było i tak, że chłopcy mieli trudności ze zdobyciem pieniędzy wówczas prosili o prolongatę terminu uniszczenia czynszu. Ale nie było przypadku aby prosili o przywrócenie pańszczyzny. Kłopoty finansowe miejscowych chłopów wynikały z niskich cen na zboże z racji mało chłonnego rynku towarowego.

Dlatego włościanie biezuńscy wywozili plody rolne aż do Gdańska.

Z tej niewątpliwie trudnej i kłopotliwej sytuacji chciał wyjść Zamojski przez uruchomienie przemysłu alkoholowego. W tym celu planował budowę browarów i gorzelnii po to, aby w nich przerabiać zboże zakupione od chłopów.

Powyższe plany nie doczekały się realizacji, ponieważ Zamojskiego pochłonęły sprawy związane z Ordynacją Zamojską.²⁰

Lata 1760-1772 stanowią dla dóbr biezuńskich pomyślny rozwój społeczno-gospodarczy, ponieważ wzrosło zaludnienie spowodowane zwiększoną ilością urodzin, napływem kolonistów niemieckich w celu podniesienia kultury rolnej i rzemiosła.

W tym czasie powstał tu domowy przemysł półcienniczny, gdzie odbywały się konkursy na najlepszą przędzę i najcieńszą sztukę płótna.

Włościanie biezuńscy zadowoleni byli z przeprowadzonych reform, gdy Zamojski zjawił się we wsi "witano go tłumnie i wylewnie okazując mu publicznie ogromną radość".

W tych latach miasto zmieniło swoje oblicze i charakter o czym pisał w liście z 14 I 1769 r. do brata Jakuba:

"Miasteczko tutejsze bardzo mizerne było. Teraz przecie przychodzi do siebie przez emeliorację wsiów, targi poprawily się, gościńce, którego wcale nie było tędy się obócil, rzemieślników, których tu wcale nie było, oprócz szewców i to partaczów, teraz mało przecie różnych i Niemców i różnych przechodniów jako to sukienników, garbarzów, stelmachów, kołodziejów, kowalów, stolarzów, tkaczów, szklarza, stolarza, murarza, rzeźników, piekarzów, krawców, szewców dobrych, rymarza. Tego wszystkiego tutaj nie było, gdyż ja sam musiałem mil kilka posłać, kiedy mi czego trzeba. Szczególną ruchliwość wykazali szewcy, garbarze, którzy zajęli poczesne miejsce w produkcji rzemieślniczej byli dobrze zorganizowani w swym cechu."²¹

Warto przypomnieć, że lata 1766-1781 stanowiły okres aktywnej działalności urbanistycznej A. Zamojskiego, ponieważ miastu przyniosły pomyślny rozwój.

Biezuń był dla Zamojskiego ulubionym miejscem wypoczynku, ponieważ na stałe mieszkał w Warszawie. Tu był pałac, piękny ogród z kwaterami kwiatowymi i wodnymi. A. Zamojski przebudował rezydencję pałacową licząc się z koniecznością pozostania na stałe.

Była ona usytuowana na sztucznych nasypach ziemnych wśród bagnistych opasowych trzema odnogami Wkry, wiążąc się z rynkiem przez dwa mosty zwodzone.

W latach 1877-1768 z fundacji właściciela wybudowano kościół murowany (13 II 1767 podniósł do roli miasta Żuromin, a w 1778 też wybudował kościół murowany), dzwonnice, boznicę, kostnicę i szkołę elementarną.

Zamojski wydał zarządzenie 20 III 1767 r. aby "mieszczanie z Biezuńia płacili do klasy miejskiej składki na utrzymanie szkoły elementarnej".

Dom przeznaczony przez ordynata na szkołę przy ulicy Zamkowej był wyposażony w dwie sale lekcyjne.

W nim później uczyli się jego synowie (Aleksander i Stanisław pod troskliwą opieką nauczyciela Stanisława Staszica).²²

Na przełomie XVIII i XIX stulecia kompleks dóbr biezuńskich, zwiększył się do 4 kluczy, lecz pod względem gospodarczym klucz biezuński stał najlepiej, mimo, że miał niezbyt urodzajne gleby. Chło-

pskie gospodarstwa były solidnie zbudowane i utrzymane w należyтым porządku. A o mieszkańcach wsi mówiono, że są "dużo zbliżeni do cywilizacji, pracowici, schludni, przemysłni i dośyć zamożni.

W wyniku pierwszego rozbioru Polski reformy w tych dobrach dotknęły kryzys, ponieważ były płađrowane kilkakrotnie przez Prusaków i oddane w dzierżawę K. Kozłowskiemu. On z kolei wypuszczał innym wieś po wsi w dzierżawę a czasami przywracał chłopów do pańszczyzny odbierając im inwentarz zalogowy.

Ostatnie lata życia Zamojski spędził w zaciszu domowym z dala od wielkiej polityki. Wkrótce ten spokój przerwał mu spór z Jakubem na tle Ordynacji, który miał miejsce 30 czerwca 1786 r. w Stężycy nad Wisłą i 2 stycznia 1787 r. przed sądem grodzkim w Krasnostawie. 24 czerwca 1788 r. doszło w Lubunicach do zgody między braćmi.

4 kwietnia 1790 r. zmarł Jakub i cała Ordynacja przeszła w posiadanie Andrzeja.²³

Andrzej w tym czasie utrzymuje kontakty korespondencyjne z królem, w dalszym ciągu interesuje się losami państwa. Prace Sejmu Czteroletniego (1788-1792) przyjął z wielkim entuzjazmem o czym dał wyraz w liście skierowanym do marszałka Sejmu. Wówczas nie przyjechał do Warszawy. Jego miejsce w ławie poselskiej zajęła Konstancja i 13-letni Stanisław w otoczeniu posłów sandomierskich. W końcu 1790 r. Zamojski wyjechał z żoną i synami do Włoch, przebywając w Bolonii otrzymał wiadomość o uchwaleniu Konstytucji w dniu 3 maja 1791 roku, w której zostały zrealizowane postulaty wcześniej przez niego proponowane.

W tym samym roku złożył ofiarę na wojsko wynoszącą 200 tyś.²⁴ złotych i 600 sztuk broni.²⁵ Odtąd wszystkie sprawy rodzinne i majątkowe powierzył Konstancji, która wspólnie z Joachimem Owidzkim zaufanym komisarzem zaprowadzili porządek w Ordynacji.

Andrzej Zamojski 75-letni starzec "nie przywią-

zywał już wagi do majątku, bogacenia się, był ustepliwy, czuły i hojny dla ubogich". Lubił częste spacerow, po których czytał podobno książki religijne i filozoficzne.

Zmarł 10 lutego 1792 r. w Zamościu.²⁶

Z wyżej przedstawionego przeglądu dotyczącego działalności reformatorskiej Andrzeja Zamojskiego wynika, że należał do ścisłej czołówki wybitnych ludzi polskiego Oświecenia, piastował wysokie i odpowiedzialne urzędy państwowe (np. wojewody inowrocławskiego, marszałka trybunału koronnego, kanclerza wielkiego koronnego) oraz poprawił sytuację ekonomiczną chłopów we własnych dobrach. Jednocześnie był współautorem Zbioru praw sądowych, członkiem Komisji Edukacji Narodowej i fundatorem wielu urzędzeń urbanistycznych.

Właściwą opinię o Andrzeju Zamojskim wydał ówczesny historyk Ryszard Orłowski, który pisał: "Trzeba podkreślić, że nie było niemal dziedziiny życia, gdzie by się nie starał wprowadzać ulepszeń, odpowiadających nowym potrzebom i czasom... poglądami zaś i pionierskimi poczynaniami wyprzedzał współczesnych ludzi postępu.

Z okazji 200 rocznicy śmierci Andrzeja Zamojskiego miejscowe władze Bieżunia, w nowej niż dotychczas rzeczywistości politycznej, ufundowały zasłużonemu rodakowi trzy tablice z brązu zamocowane na zbudowanym wcześniej, a obecnie odnowionym, obelisku ustawionym w miejscowym parku.

Pierwsza z nich przedstawia herb dawnego miasta Bieżunia "prosta, biała kamienna wieża, na czerwonym tle z dwoma oknami, jednym nad drugim:), druga - popiersie A. Zamojskiego i dwie daty urodzin i zgonu oraz trzecia z prawej wyszczególnia daty 1406, 1767, 1869 - ostatnia z nich oznacza utratę praw miejskich na mocy ukazu carskiego z dnia 1 czerwca t.r.). Tablice wykonane zostały przez Stanisława Lackowskiego z Torunia.

PRZYPISY

¹ Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamojskiego (1757-1792)*. Rozprawa habilitacyjna. Lublin 1965 s.1.

² Bergman E., Petsch M., *Bieżuń Studium historyczno-urbanistyczne*, Oprac. na zlecenie Województwa Konserwatora Zabytków w Ciechanowie. Bieżuń 1981 s.17.

³ Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza...* s.3.

⁴ Tamże, s.5.

⁵ Tamże, s.7.

⁶ Tamże, s.26.

⁷ *Historia Polski* t.II, cz.1 /1764-1795/ pod redakcją S. Kieniewicza i W. Kuli. Warszawa 1958, s.48-51, Bogucka M., *Dawna Polska (narodziny, rozkwit, upadek)*. Warszawa 1973, s.356, *Konstytucje Polski*. Pod redakcją M. Kallasa. Warszawa 1990, s.25-26.

⁸ Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza...* s.59.

⁹ Tamże, s.61.

¹⁰ *Historia Polski*, t.II, s.61.

¹¹ Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza...* s.150/

¹² Bergman E., *Bieżuń studium*, s.18, Gołębiowski S., *Głos*

seniora wiekowego. Bieżuń 1990, s.5.

¹³ *Historia Polski*, t.II, s.237.

¹⁴ Stebelska H., *Źródła do sprawy oczyszczania w dobrach Mazowieckich Andrzeja Zamojskiego (w:) Teki archiwalne*, nr 5. Warszawa 1957, s.184-192., Bergman E., *Bieżuń studium*, s.19, R. Orłowski, *Działalność...* s.190.

¹⁵ Stebelska H., *Źródła do sprawy*, s.196.

¹⁶ Tamże, s.198.

¹⁷ Tamże, s.198-199.

¹⁸ Tamże, s.199,201,207,208,209,216,217.

¹⁹ Tamże, s.201,203.

²⁰ Orłowski R., *Działalność społeczno-gospodarcza*, s.219.

²¹ Tamże, s.217.

²² Jarocki R., *Ostatni ordynant. Z Janem Zamojskim spotkania i rozmowy*. Warszawa 1991, s.96-97.

²³ Orłowski R., *Działalność*, s.219.

²⁴ Jarocki R., *Ostatni*, s.94.

²⁵ Orłowski R., *Działalność*, s.175.

²⁶ j.w. 269.